

wydanie

F I L M

Film 1955, nr 12

Nr 12 z dn. 20/III 1955 r.

182

TK



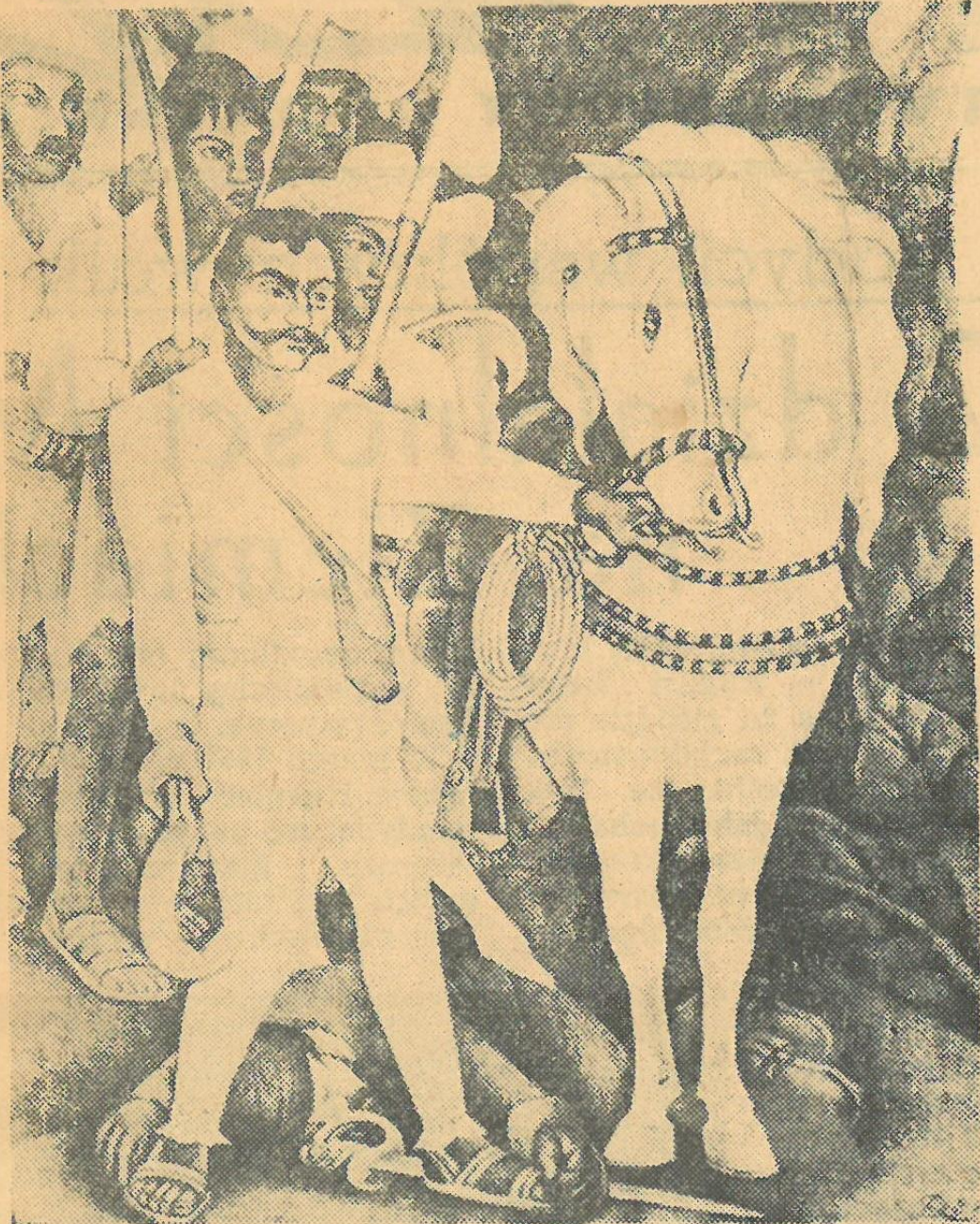
Zdjęcie nr 3 zostało zrobione na wystawie sztuki meksykańskiej w Warszawie. Jest to reprodukcja jednej z wystawionych prac.

wydanie

Nr 55 z dn. 5-6/III 1955 r.

Wystawa Grafiki Meksykańskiej
w Warszawie

182



Diego Rivera-Lapata

wydanie

Nr 14 z dn. 3 4 5 1955 r.

182 **Z wystawy meksykańskiej**



EVERARDO RAMIREZ

Matka z dwojgiem dzieci

182



SZTUKA walczącego MEKSYKU



W ubiegłym miesiącu została otwarta w warszawskiej „Zachęcie” przez Front Narodowy Sztuk Plastycznych Meksyku wystawa, która obejmuje około 400 dzieł malarstwa i grafiki. Znalazły się tu dzieła wielkich mistrzów plastyki meksykańskiej, założycieli Frontu, którzy przed 34 lata zapoczątkowali erę jej odrodzenia i niebywalego rozkwitu. Uczestniczą w wystawie również założyciele powstałej w 1937 roku Pracowni Grafiki Ludowej, która w 1953 r. otrzymała Międzynarodową Nagrodę Po-

koju. Wystawiają tu także swe prace malarze najmłodszego pokolenia oraz studenci uczelni artystycznych.

Sztuka Meksyku, to jedno z najwybitniejszych zjawisk współczesnej sztuki światowej. Wystawa sztuki meksykańskiej jest dla zwiedzających nie tylko przeżyciem poznawczym i estetycznym. To równocześnie lekcja niezłitej prawdy: tylko wybitnie narodowa, ludowa, walcząca sztuka, jest wielką sztuką międzynarodową.

DAVID ALFARG
Nasze czasy



RAUL ANGUIANO
Na kin

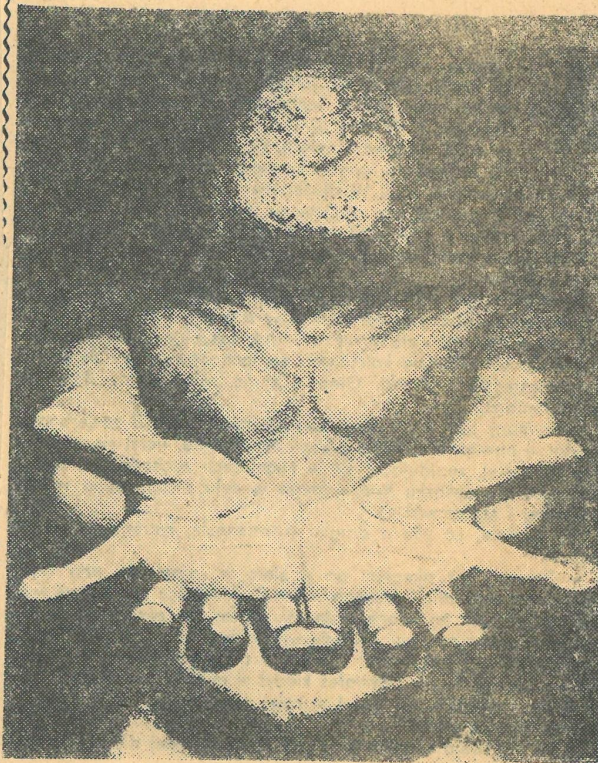


FEDERICO SILVA
Aby nie było wojny

Meksykanie 182 w Warszawie

W warszawskiej Zachęcie otwarto wystawę sztuki meksykańskiej obejmującej dziewiętnastowieczne oraz współczesne malarstwo i grafikę. Wśród wielu znakomitych dzieł sztuki znajdują się obrazy znanych polskiemu widzowi twórców jak MENDEZA i RAMIREZA. Na wystawie zgromadzono 234 dzieł plastyczne będące wyrazem głębokiego związku sztuki meksykańskiej z życiem swojego narodu i dające głębokie i niezapomniane przeżycia artystyczne każdemu ktokolwiek spojrzy na przynajmniej jeden z tych wspaniałych obrazów.

Poniżej reprodukowujemy trzy obrazy, które znajdują się na wystawie w warszawskiej Zachęcie.



DAVID ALFARG
Nasze czasy



Wycinek z czasopisma

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań

wydanie

Nr

z dn.

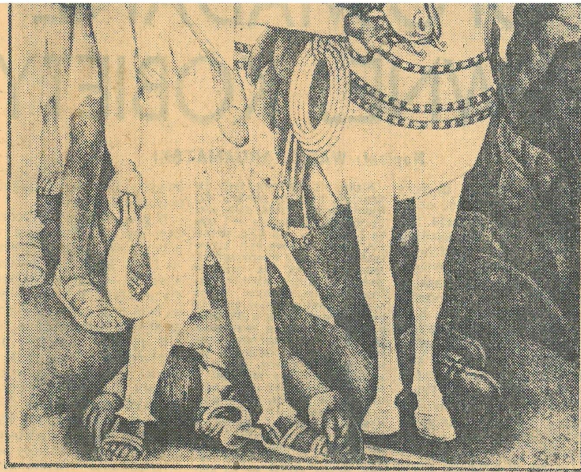
195

r.

*

182 W dniu 19 bm. w gmachu „Zachęty“ odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Meksykańskiej, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

*



Diego de Rivera:

Zapata

SZTUKA WALCZĄCEGO MEKSYKU

Napisała: BARBARA OLSZEWSKA

MEKSYK — rozległy kraj między dwoma oceanami. Jakże mało nam znany dzieje dumnego narodu meksykańskiego o wielkim sercu, miłującego wolność i sprawiedliwość, walczącego o nie przeszło cztery wieki. Kiedy 450 lat temu morderczy wiatr przywiał ku brzegom Veracruz — okrety hiszpańskich konkwistadorów — kwitnace państwo Indian rychno przeobraziło się w kraj i popiół, a z wielotysięcznych plemion Mayów, Tolteków i Azteków zostały jedynie kości sztywno pokładane w kształcie krzyża na większą chwałę Boga i ludzi.

Ale s tych kości, z tej krwi i popiołu, wykarmlone cięciem szablach, torturowanych i umęczonych wzrosło drzewo nieustannie zawieruchy, „drzewo pleść i drzewo ogień” — piaszc wieszcz narodów Ameryki Łacińskiej, Pablo Neruda. A liśćmi tego drzewa ludu, nazywa je go bohaterów. To przede wszystkim narodowi bohaterowie Meksyku, przywódcy powstania chiopskiego 1810 roku — Hidalgo i Morelos, wielki demokrat i reformator — Juarez, którego „trzęcia ręka była niezachwiana dobrocią”, a wreszcie ci, co czernią natchnienie z walki rosyjskiego proletariatu „ziemię dzielił karabinem” — Zapata i Villa, wodzowie i męczennicy rewolucji chiopskiej 1910 — 1911 roku.

M mało znany Meksyk. Ale kiedy dziś w Polsce poznajemy sztukę meksykańską — przed naszymi oczami rozdziera się jak gdyby jakaś zasłona, odkrywamy naród tak niespodziewanie bliiski, jakbyśmy od dawna się z nim przyjaźnili, jakbyśmy żyli od niego niedaleko, jak na odległość bratersko wyciągniętej ręki. Bo współczesna sztuka meksykańska, jest tak głęboko narodowa i ludowa, że musi przemówić zrozumiałym językiem do wszystkich narodów, wśród których żyją idee wolności.

To sztuka, która ma wspólny krwiobieg z narodem, żyje życiem narodu, oddycha tym samym powietrzem, co naród, miłuje to, co miłuje naród. To sztuka natchniona przez Hidalgo Morelosa, Juareza, Zapata i Villa, antyobszarnicza, antykapitalistyczna, antyimperialistyczna, przepelniona nienawiścią ku prawom, które uchwalili. „Dla bogaczy pełny stół Śmiecie dla biednych. Pieniądze dla bogatych. Dla biednych prac. Dla bogaczy piękny dom. Dla biednych szalasy. Przywilej dla wielkiego złodzieja. Wzięcia dla tego, co ukradnie bukłkę”. (Neruda).

Wystawa w Warszawie zorganizowana przez Front Narodowy Sztuk Plastycznych Meksyku, obejmuje około 400 dzieł malarstwa, grafiki. W wystawie biorą udział wielu mistrzowie sztuki meksykańskiej, założyciele Frontu, który przed 3 laty zapoczątkował erę odrodzenia i niebawem rozkwitną tej sztuki. Uczestni-

cy w wystawie również założyciele powstałej w 1937 roku Pracowni Grafiki Ludowej, która w 1953 roku za swą wspaniałą twórczość otrzymała Międzynarodową Nagrodę Pokoju.

Portret Hidalgo, pędzla Alfredo Zateca, ofiarowany Polsce, otwiera wystawę, która niełatwo opisać — tak jest odmienna od tego, cośmy kiedykolwiek oglądali. Przedstawia sztukę nie dająca się porównać ze sztuką innych narodów. Uderzające cechy: narodowej formy plastyki meksykańskiej, to przede wszystkim obrazy zwanose, precyzyjnie kompozycji i rysunku, ostro zaznaczone linia i barwa kształty, koloryt całkowicie podporządkowany treści obrazu, dażenie do jak największej prostoty formy, do maksymalnego uproszczenia przy jak najbogatszej treści.

Współczesna plastyka meksykańska obficie czerpie z prastarej tradycji monumentalnej, pełnej ekspresji sztuki dawnych Indian, a jednocześnie z całej meksykańskiej sztuki ludowej, z ludowej symboliki z wyobraźni i fantazji ludu.

Typ artysty — bojownika o zwycięstwo sprawy ludu zrodził się wśród wszystkich narodów walczących o wyzwolenie narodów i społeczne. Ale w świecie kapitalistycznym nie ma chyba dziś drugiej tak głęboko ludowej i rewolucyjnej plastyki, jak plastyka meksykańska. Nie ma podobnie zwanego frontu sztuki narodowej, który

w Meksyku zmusił burżuazynę rząd do poszanowania wypowiedzi artysty. Największy malarz meksykański Diego de Rivera, w monumentalnych malowidłach na murach parlamentu meksykańskiego namietnie oskarżył kapitalizm. A dzieła, które dziś oglądamy na wystawie? Wolają o pomszczenie tragedii ludu, głoszą chwałę walki chłopów i robotników, przepocone są kultem ludowych bohaterów.

Wymieńmy choćby niektóre: „Pogrzeb Zapaty” Arenała — kamienne twarze chłopów nad trumną; „Głowa chłopca ze szczerpu Zoque” Boredetto — twarz pełna głębokiego zamyślenia; „Ojciec nasz, Jezu Chryste” Gotto — wstrząsający obraz tragedii Indian; „Dzień matek” Guerrero — bosa kobiety z dziećmi błądzące w ciemności; „Człowiek wieku” O'Higginsa — samotny boryk niezdany w łachmanach zagubiony w pustce; „Nasze czasy” Siqueirosa — golem o potwornych, wyciągniętych chwile rekach z głazem zamłast głowicy; wreszcie rewolucyjna grafika Mendeza, poświęcona całkowicie walce Indian i chłopów o życie, ziemię, wolność; cykl „Juarez” Mora i właściwie wszystkie inne dzieła, bo każde z nich ma określoną wyjątkową ideową

Uroczyste otwarcie wystawy **182** sztuki meksykańskiej

W dniu 19 bm. w gmachu „Zachęty“ w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki meksykańskiej, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na otwarciu przybyli: minister spraw zagranicznych St. Skrzyszewski, minister kultury i sztuki W. Sokorski, sekretarz generalny KWKZ amb. J. K. Wende, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Polskich Art.-Plastyków oraz liczni reprezentanci świata artystycznego, prasy i studentów szkół artystycznych.

Obecny był charge d'affaires Stanów Zjednoczonych Meksyku Lamberto H. Obregon. Przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W uroczystości wzięli również udział plastycy meksykańscy członkowie frontu narodowego sztuk plastycznych w Meksyku: prof. Ignacio Marquez Rodiles, prof. Rosendosoto Alvarez i Naya Marquez.

Do zebranych przemówił amb. J. K. Wende oraz charge d'affaires Lamberto H. Obregon. W imieniu artystów-plastyków Meksyku zabrał głos prof. Ignacio Marquez Rodiles.

Otwarcia wystawy dokonał amb. J. K. Wende.

182 Wystawa wielkiej sztuki

Nie byle jakim wydarzeniem kulturalnym stała się otwarta niedawno w warszawskiej „Zachęcie” wystawa sztuki meksykańskiej. Wielkość tej imprezy polega nie tylko na tym, iż pozwala nam się zaznajomić z mało u nas znaną dziedziną życia dalekiego narodu, ale przede wszystkim na tym, że wystawa zawiera wiele nowych elementów artystycznych. Obrazy i grafika meksykańska są prawdziwie sztuką odkrywczą, pokazującą świat i człowieka w sposób nieznany w naszym współczesnym malarstwie.

Nie więc dziwnego, iż wystawa sztuki meksykańskiej wzbudziła ogromne zainteresowanie w kręgach artystów, wyrażające się nie tylko w dyskusjach nad całością i poszczególnymi eksponatami, ale również w wielkiej ilości pytań, jakie na zebraniach naszych artystów stawiane są przedstawicielom sztuki meksykańskiej, którzy wraz z wystawą przybyli do Polski.

Nie mniejsze zresztą zainteresowanie istnieje wśród „lajków” sztuki, o czym świadczy wielka frekwencja publiczności w salach „Zachęty”.

Wystawa sztuki meksykańskiej przybyła do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Zorganizowano ją w Meksyku z inicjatywy meksykańskiego Frontu Narodowego Artystów Plastyków oraz przy

pomocy meksykańskiego Narodowego Instytutu Sztuk Pięknych, wielu muzeów, akademii i ośrodków artystycznych. W sumie stanowi ona wyjątkowo bogaty i pod niejednym względem wyczerpujący przegląd dorobku starej i nowoczesnej sztuki meksykańskiej. W działalności graficznej tej wystawy zgromadzono dzieła od XVI aż do XIX wieku oraz współczesne prace z dziedziny

ważne dziedziny życia, znajduje wielkie pole dla swego rozwoju w monumentalnych wizjach ściennych, malowanych na zewnątrz i wewnątrz gmachów użyteczności publicznej, zdobiąc ulice i place meksykańskich miast w sposób, który ze względu na swój wyraz i technikę musi wzbudzać zaciekawienie twórców naszych malowideł ściennych Warszawy, Gdańska czy



Z wystawy sztuki meksykańskiej. — Louis Beltran: „Ziemia należy do tego, kto na niej pracuje”. (linoryt)

drzeworytu i litografii. Dział grafiki obejmuje 109 prac. — Prawie tyleż eksponatów, bo 93, pokazano nam w dziale malarstwa. Ta część wystawy najbardziej przemawia do widza swym ciekawym kolorytem, ujęciem postaci na tle bujnej, potulniowej przyrody. Doskonały rysunek, nieznaną u nas techniką, egzotyka typów ludzkich — oto, co zwraca i przyciąga uwagę widza. Warto wspomnieć, iż sporo z wystawionych obrazów — pozornie wyglądających na malarstwo olejne — wykonane zostało nieznanymi u nas odmianami syntetycznych barwników — szybko schnących olejów takich jak np. piroxilina, duco czy venelit. Sporo obrazów wykonano nie na płótnie, ale na tzw. masonicie — masie plastycznej produkowanej ze spłoniętej tektury.

Front Narodowy Artystów Plastyków jest postępową organizacją artystów meksykańskich, powstała w 1921 r., realizująca w polityce program sztuki ludowej podważającej problemy społeczne, miłość do człowieka i ojczyzny. Dlatego też w wystawionych pracach widzimy świadome nawiązywanie do historycznej przeszłości Meksyku, do tradycji plastycznych Mayów i Azteków, do dzieł narodowych walców wyzwolenczych, przeciw systemowi kolonialnemu i najeźdźcom, do obchodów i podań ludowych. Szczególnie sugestywnie przemawiają dzieła swą wymową społeczną, walcząc z wszelką nikczemnością, wyzyskiem i tyranją kapitału. Ale sztuka meksykańska czuła jest nie tylko na wewnętrzne procesy społeczne własnego kraju. Również żywo reaguje na zagrożenia o skali ogólnoświatowej. Stąd wśród dzieł artystów meksykańskich znajdujemy wiele utworów malarstwa i grafiki skierowanych przeciw faszystom (pochoźących z okresu ostatniej wojny), przeciw niedawnej napaści imperialistów na Guatemalę!

W sumie — plastyka meksykańska, tkwiąc korzeniami w historycznych tradycjach ludu, nawiązując do cech dawnego malarstwa, jest jednak sztuką żywą, reagującą na wszelkie przejawy współczesnego życia, jest sztuka, która nie zasklepiała się w przeszłości, ale która rozwija się i walczy o nowe prawdy społeczne i artystyczne. Stąd jej wielkość i pasja. Sztuka meksykańska potrafiła objąć wszyst-

— Lublina. I to jest jeszcze jedna, dodatkowa wartość omawianej wystawy.

Wiesław Wernic

ŁÓDZKI

EXPRESS ILLUSTROWANY

wydanie

Nr 60 z dn 11 11 1955 r.

SPOTKANIE PLASTYKÓW POLSKICH Z PLASTYKAMI MEKSYKAŃSKIMI

W związku z wystawą sztuki meksykańskiej w dniu 7 bm. odbyło się w Zachęcie spotkanie artystów meksykańskich: prof. Ignacio Marques Rodiles, prof. Rosendo Soto Alvarez oraz Naya Marguez z artystami polskimi.

W czasie spotkania plastycy nasi podzielili się z gośćmi meksykańskimi swoimi uwagami na temat dzieł sztuki meksykańskiej wystawionych w Zachęcie. Podkreślano, że współczesna sztuka meksykańska jest sztuką głęboko narodową, dzięki czemu przemawia językiem zrozumiałym dla wszystkich narodów, wśród których żywe są idee wolności.

Naszvm zdaniem

182

Trzeba przebudować Ośrodek Propagandy

Cała kulturalna Warszawa interesuje się w tej chwili jedyną w swoim rodzaju rewelacją artystyczną — wystawą sztuki meksykańskiej.

O ciekawej tej imprezie pisze m. in. „Przegląd Kulturalny“:

„Spotkanie z plastyką Meksyku pozwala w ostrym blasku ujrzeć to, co nazwać można bez blagi sztuką rewolucyjną, narodową, ludową i nowatorską“.

— Czy wystawę tę oglądać będziemy również i w naszym mieście? — pytają liczne rzesze łodzian — miłośników sztuk plastycznych. My zaś z wielką przykrością musimy odpowiedzieć im na to:

— Nie, wystawa meksykańska nie przyjedzie do Łodzi.

Na marginesie tego rozczarowania, jakie znowu przeżywamy, zauważyć musimy, że stało się to już regułą, iż wszystkie niemal większe imprezy, organizowane przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, omijają nasze miasto, co jest niestuszne i krzywdzące nas.

Dlaczego tak się dzieje?

Tłumaczą nam, że w Łodzi nie ma odpowiedniej sali, gdzie można by urządzać tego rodzaju wielkie imprezy.

Czy nie ma jednak wyjścia z tej sytuacji?

Istnieje u nas Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza, w którym od lat odbywają się różne wystawy. Jednakże lokal ten jest za mały, za mało nowoczesny, a przy tym i oświetlenie jego (wskutek nieodpowiedniego rozmieszczenia okien) jest bardzo niekorzystne. Tak więc należałoby tę salę gruntownie rozbudować i przebudować, by w przyszłości można było urządzać w niej większe imprezy.

Jak nas informują, plany tej rozbudowy zostały już opracowane. Ażeby jednak

zrealizować je, potrzebne są dodatkowe fundusze. I o wyasygnowanie tych właśnie funduszy apelujemy gorąco do Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Przebudowa Ośrodka jest rzeczą pilną. Nasza robotnicza Łódź jest dzisiaj poważnym ośrodkiem nauki i kultury — miastem, w którym ma siedzibę liczny związek plastyków, w którym znajduje się wiele szkół artystycznych.

Łódź zasługuje na to, ażeby mieć swoją reprezentacyjną salę wystawową. A moment ten przyczyni się do jeszcze szerszego rozpropagowania i umasowienia kultury plastycznej w naszym mieście.

M. J.

Nowa Kultura

Warszawa

wydanie

Nr 9 z dn. 27 II 1955 r.

182

Z wystawy sztuki meksykańskiej w Warszawie



LEOPOLD MENDEZ — ROZSTRZELANIE, linoryt

182

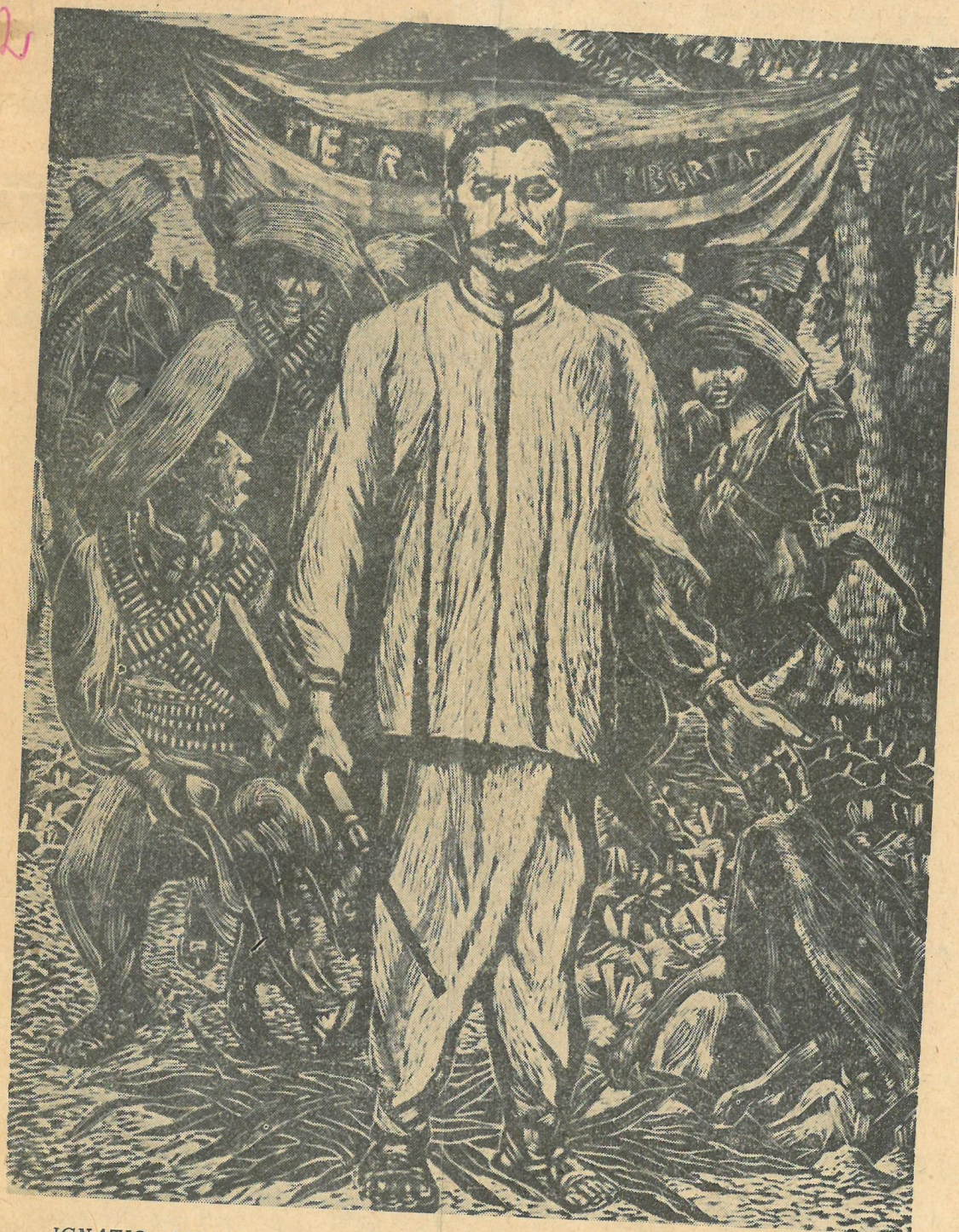


RAUL ANGUIANO

Na kin

Z wystawy plastyki meksykańskiej otwartej 19 lutego w salach Zachęty

182



IGNATIO AGUIRRE

Tapata (drzeworyt 1927)

W Warszawie 19 lutego br. otwarta została w Zaczęciu wystawa sztuki meksykańskiej. Wystawa obejmuje twórczość współczesną oraz retrospektywę w zakresie malarstwa i grafiki. W najbliższych numerach „Przeglądu Kulturalnego” zamieszczone będą: artykuł plastyka meksykańskiego Ignatio Marques Rodiles pt. „Sztuka rewolucji meksykańskiej” oraz recenzja z wystawy.

wydanie

Nr 13 z dn. 3 4 5 195 r.

182



Federico Silva (Meksyk) „ABY NIE BYŁO WOJNY“

Wycinek z czasopisma

SŁOWO POWSZECHNE

WARSZAWA

wydanie

A-1

Nr

44

z dn.

22.2

195

5

r.

182



Mucha

W Warszawie, w gmachu Zachęty została otwarta interesująca wystawa sztuki meksykańskiej.

WYSTAWA SZTUKI MEKSYKAŃSKIEJ

Front Narodowy Sztuk Plastycznych artystów meksykańskich, na zorganizowanej w salach warszawskiej Zachęty wystawie, pokazał naszemu społeczeństwu zasadnicze nurty współczesnej plastyki swego kraju, poczynwszy od roku 1921 aż do prac najnowszych, przywiezionych na wystawę prosto z atelier artystycznych.

Wystawa składa się z dwóch zasadniczych działów: malarstwa, obejmującego 102 obrazy i rysunki oraz grafiki, składającego się sponad 300 prac. Uzupełnia całość część dokumentalna, a więc zabytki archeologii, fotografie, monografie, czasopisma, mówiące przeważnie o monumentalnym malarstwie ściennym Meksyku.

Zwraca uwagę różnorodność technik plastycznych, zarówno w malarstwie, jak w grafice. Ale ważniejsza jest okoliczność, że wystawa ukazuje ludowy charakter malarstwa meksykańskiego, mówi o przywiązaniu artystów do ojczystego pejzażu, do ludzi swego kraju, opowiada o ich głębokim zaintereso-



Ezequiel Negrete Lira: „Siew”. Obraz olejny, przedstawiający krajobraz i pracę chłopca.



Jose Chavez Morade: „Do kamiennolomów”.

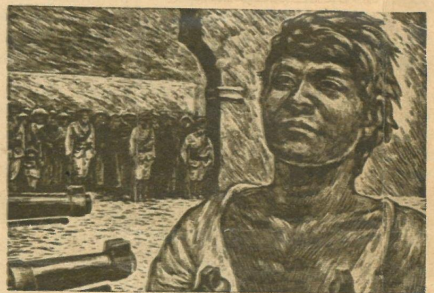
waniu problemami społecznymi. Ideowość i ludowość decydują też o wspólnym wyrazie wystawy, mimo dużego zróżnicowania indywidualności twórczych, metod, sposobów



Jose Garcia Narezo: „Romantyczna uliczka”.

wypowiadania się środkami artystycznymi. A środki te są tak różne, jak różny jest kierunek realistyczny od kierunku daleko posuniętej stylizacji obserwowanych zjawisk, od zdecydowanych przegięć, od manowców symbolizmu...

Wystawa mówi nam wiele o życiu miłującego wolność narodu meksykańskiego. Przyczynia się do pogłębiania jego przyjaźni z narodem polskim. (JK)



Leopoldo Mendez: „Rozstrzelanie” (linoryt).



Leopoldo Mendez: „Orka”. Artysta jest jednym z najwybitniejszych grafików Meksyku.

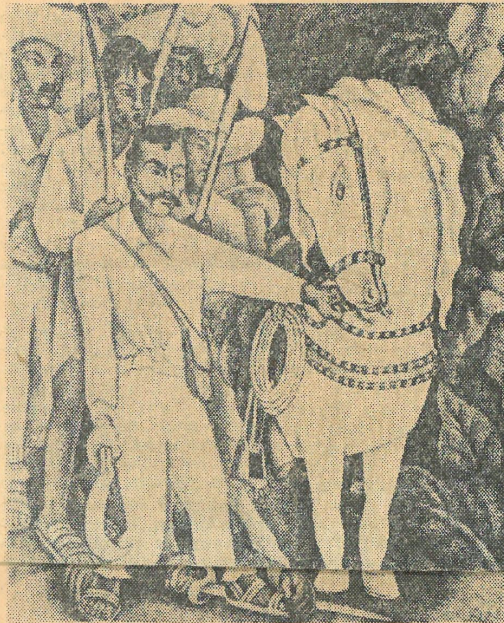


Rosendo Soto Alvarez: „W obozie” (olej).

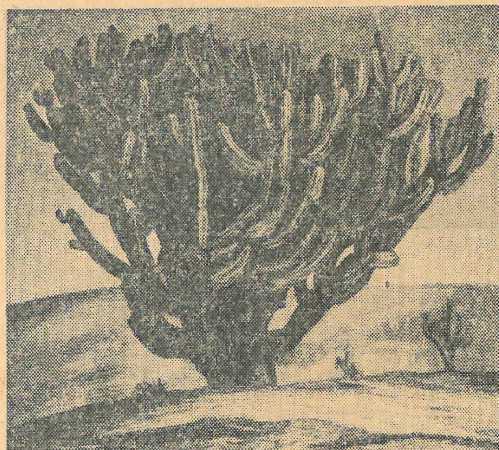
182 Wystawa plastyki meksykańskiej w Warszawie

Wezoraj w warszawskiej „Zachęcie” otwarta została wystawa malarstwa i grafiki meksykańskiej, zorganizowana przez meksykański Front Narodowy Artystów Plastyków. Jest ona jeszcze jednym dowodem wzmacniających się stale więzów naszej kultury z postępową kulturą całego świata, jest jednocześnie poważnym wydarzeniem artystycznym. Front Narodowy Artystów Plastyków to organizacja jednocząca większość meksykańskich malarzy, rzeźbiarzy i grafików w walce o sztukę służącą pokojowi i wyzwoleniu ludu. Artyści zjednoczeni we Froncie reprezentują różne bardzo kierunki, łączy ich walka o sztukę ludową w treści, a narodową i nowoczesną w wyrazie artystycznym. Sztuka, którą pokazali nam nasi meksykanecy gości budzi często podziw, niekiedy sprzeciw, ale prawie zawsze wzrusza.

Poniżej reprodukowujemy jedną litografię Diego Rivery, dwa linoryty Leopołda Mendeza i Adolfo Mexiaca oraz jeden obraz José Chavez Morado.



DIEGO RIVERA: Zapata

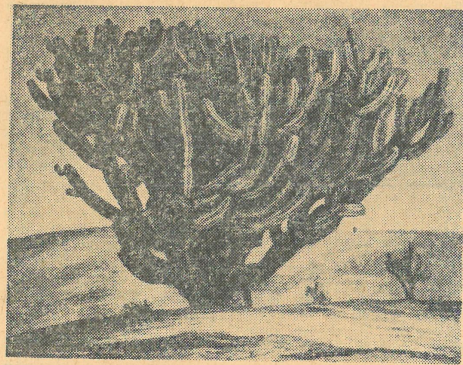


JOSE CHAVEZ MORADO: Kaktus „Garambujo”

...i przedstawiony przez niego Diego Rivera, dwa
linoryty Leopolda Mendez i Adolfo Mexiac oraz jeden
obraz José Chavez Morado.



DIEGO RIVERA: Zapata



JOSE CHAVEZ MORADO: Kaktus „Garambuyo“



LEOPOLDO MENDEZ: Orzacz



ADOLFO MEXIAC: „Wolność słowa“

Wystawa sztuki meksykańskiej uroczyście otwarta w Warszawie

19 bm. w gmachu „Zachęty“ odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Meksykańskiej, zorganizowanej staraniem KWKZ.

Na otwarcie przybyli: min. Spraw Zagr. St. Skrzyszewski, min. Kultury i Sztuki W. Sokorski, sekretarz gen. KWKZ amb. J. K. Wende.

Obecny był chargé d'affaires St. Zjednoczonych Meksyku Lamberto H. Obregon. Przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W uroczystości wzięli również udział plastycy meksykańscy, członkowie Frontu Narodowego Sztuk Plastycznych w Meksyku: prof. Ignacio Marquez Rodiles, prof. Rosendo Soto Alvarez i Naya Marquez.

Do zebranych przemówił amb. J. K. Wende, wyrażając nadzieję, iż wystawa przyczyni się do ożywienia wymiany kulturalnej między Polską a Meksykiem, a tym samym do zbliżenia obu krajów.

Następnie głos zabrał chargé d'affaires Lamberto H. Obregon, który podziękował władzom polskim za umożliwienie zapoznania społeczeństwa polskiego ze sztuką artystów meksykańskich.

W imieniu artystów-plastyków Meksyku zabrał głos prof. Ignacio Marquez Rodiles. Stwierdził on, iż artyści meksykańscy, wysyłając swe prace do Polski, pragnęli dać wyraz przy-

jaźni jaką naród meksykański żywi dla narodu polskiego.

Prezes ZG ZPAP T. Gronowski wyraził radość z powodu goszczenia w Warszawie wystawy sztuki meksykańskiej, która stanowi dziś jedno z najbardziej interesujących zjawisk w sztuce światowej.

*

Wystawa ta oczekiwana była w naszym kraju z ogromnym zaciekawieniem. Już nadzwyczaj pobieżne zaznajomienie się z eksponatami wskazuje dobitnie, że ciekawość ta zostanie jak najpełniej zaspokojona, że sztuka meksykańska, malarstwo i grafika da nam ogromne wzruszenia artystyczne, że wystawa ta — stanowiąc potężny nabój sztuki — eksploduje w środowisku naszych artystów, sprzyjając coraz bardziej rozpalającej się dyskusji o drogach i charakterze współczesnej plastyki polskiej.

Na wystawie zgromadzono około stu obrazów olejnych, najcenniejszych dzieł postępowego malarstwa meksykańskiego powstałych w XX w., kilkaset grafik, poczynając od wieku XVI aż po dzień dzisiejszy oraz szereg doskonałych reprodukcji fotograficznych z jednego z najciekawszych zjawisk artystycznych naszego czasu — monumentalnego malarstwa dekoracyjnego.

Wystawa sztuki meksykańskiej na pewno cieszyć się będzie w Warszawie ogromną frekwencją. W najbliższym czasie powrócimy do niej, by obszerniej poinformować Czytelników o jej problemach i wartościach. (w)

61 12.13/35

182

Z wystawy współczesnej plastyki meksykańskiej



CELIA CALDERON
Dziewczynka z doliny Mezquital

Trybuna Robotnicza Stalino gród

wydanie

Nr

48

z

dn.

25

195

r.

WYSTAWA PLASTYKI MEKSYKAŃSKIEJ W „ZACHEĘCIE“

● Jeszcze jednym dowodem zacieśniania więzów naszej kultury z postępową kulturą całego świata jest wystawa malarstwa i grafiki meksykańskiej zorganizowana przez meksykański Front Narodowy Artystów-Plastyków. Wystawa ta została parę dni temu otwarta w warszawskiej „Zachęcie“. Należy podkreślić, że Front Narodowy Artystów-Plastyków jest organizacją jednoczącą większość meksykańskich malarzy, rzeźbiarzy i grafików w walce o sztukę, która służy pokojowi i wyzwoleniu ludu spod jarzma kolonizatorów.

1572.8 54.
00.000.

Z wystawy sztuki meksykańskiej

182



Powyżej reprodukowujemy dwie prace: Leopoldo Mendez „Rozstrzelanie” i Pablo O'Higgins „Prezydent miasta Huilulco”.

W SOBOTĘ, 19 lutego br. w gmachu Zachęty w Warszawie otwarta została wystawa sztuki meksykańskiej. Rysem najbardziej charakterystycznym dla większości prac, rysem uderzającym każdego — jest głęboko narodowy, zarówno w treści jak w formie, charakter sztuki meksykańskiej i przebijająca ze wszystkich niemal prac żarliwość idea i artystyczna ich twórców. Te rysy plastyki meksykańskiej przejawiają się w „drapieżności” artystycznej, w wyjątkowej ostrości widzenia i śmiałości ujęcia tematycznego, w odwadze połączonej z nieustannym poszukiwaniem twórczym i płodnym artystycznie eksperymentem. Plastyka meksykańska, nawiązując do pięknej, wciąż żywej tradycji narodowej, czerpiąc natchnienie twórcze z trwałego — bez reszty — związania się większości artystów z ambicjami narodowymi i ideałami wolnościowymi ludu meksykańskiego, z jego codzienną walką o urzeczywistnienie tych ideałów, stworzyła własną szkołę, szkołę oryginalną i chyba niepowtarzalną.

W życiu i walce narodowo-wyzwoleńczej ludu meksykańskiego plastyka — zwłaszcza grafika — odegrała rolę podobną do tej, jaką u niektórych narodów odegrała rewolucyjna literatura niepodległościowa.

Sztuka meksykańska wywierała dawniej i wywiera dziś duży wpływ ideowy na kształtowanie postępowego poglądu na świat ludu meksykańskiego.

(Z przedmowy do katalogu wystawy sztuki meksykańskiej)

Wystawa, którą możemy obecnie oglądać w Warszawie — dzięki inicjatywie meksykańskiego Frontu Narodowego Artystów Plastyków oraz pomocy Narodowego Instytutu Sztuk Pięknych, wielu muzeów, akademii i ośrodków artystycznych Meksyku — stanowi wyjątkowo bogaty i podniejnym względem wyczerpujący przegląd dorobku nowoczesnej sztuki meksykańskiej.

ŻOŁNIERZ WOLNOŚCI

Warszawa

wydanie

A

Nr

57

z dn.

9/11

195

r.

182

Dnia 7 bm. odbyło się w Zachęcie 4. spotkanie artystów plastyków meksykańskich, członków Frontu Narodowego Sztuk Plastycznych w Meksyku: prof. Ignacio Marques Rodiles, prof. Rosendo Soto Alvarez oraz Naya Marguez — z artystami polskimi.

W czasie spotkania artyści nasi podzieliли się z gośćmi meksykańskimi swoimi uwagami na temat dzieł sztuki meksykańskiej wystawionych w Zachęcie.

wydanie

Nr 9 z dn. 27 II 1955 r.

182
**WYSTAWA SZTUKI MEKSYKAŃSKIEJ
W WARSZAWIE**

W dniu 19 lutego w gmachu Zachęty odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki meksykańskiej. Na otwarciu przybyli — min. spraw zagranicznych St. Skrzyszewski, min. kultury i sztuki W. Sokorski, sekretarz generalny KWKZ amb. J. K. Wende, przedstawiciele ZPAP. Obecny był charge d'affaires Stanów Zjednoczonych Meksyku Lamberto H. Obregon; w uroczystości wzięli udział wybitni plastycy meksykańscy: Ignacio Marquez Rodiles, Rosendo Soto Alvarez i Naya Marquez; bogato był reprezentowany świat artystyczny Stolicy. Wystawa, która zajmuje prawie wszystkie sale Zachęty, składa się z dwu działów: malarstwa — reprezentowanego przez ponad sto płócien — oraz grafiki, której dział obejmuje przeszło 300 prac. Uzupełnieniem wystawy jest część dokumentalna, składająca się z zabytkowych fragmentów rzeźb oraz reprodukcji malarstwa ściennego. Ekspozycję sztuki współczesnej poprzedzają grupy retrospektywne, zapoznające widza ze sztuką meksykańską XVI — XIX w. Wystawa, reprezentująca przecież różne kierunki artystyczne, sprawia wrażenie jednolitej dzięki głęboko narodowemu charakterowi dzieł, przejawiającemu się zarówno w doborze tematycznym, jak i w formie, związanej ze sztuką i tradycją ludu meksykańskiego

Wystawa sztuki meksykańskiej uroczyście otwarta w Warszawie

19 bm. w gmachu „Zachęty“ odbyło się uroczyste otwarcie **Wystawy Sztuki Meksykańskiej**, zorganizowanej staraniem KWKZ.

Na otwarcie przybyli: min. Spraw Zagr. St. Skrzyszewski, min. Kultury i Sztuki W. Sokorski, sekretarz gen. KWKZ amb. J. K. Wende.

Obecny był chargé d'affaires St. Zjednoczonych Meksyku Lamberto H. Obregon. Przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W uroczystości wzięli również udział plastycy meksykańscy, członkowie Frontu Narodowego Sztuk Plastycznych w Meksyku: prof. Ignacio Marquez Rodiles, prof. Rosendo Soto Alvarez i Naya Marquez.

Do zebranych przemówił amb. J. K. Wende, wyrażając nadzieję, iż wysta-

wa przyczyni się do ożywienia wymiany kulturalnej między Polską a Meksykiem, a tym samym do zbliżenia obu krajów.

Następnie głos zabrał chargé d'affaires Lamberto H. Obregon, który podziękował władzom polskim za umożliwienie zapoznania społeczeństwa polskiego ze sztuką artystów meksykańskich.

W imieniu artystów-plastyków Meksyku zabrał głos prof. Ignacio Marquez Rodiles. Stwierdził on, iż artyści meksykańscy, wysyłając swe prace do Polski, pragnęli dać wyraz przyjaźni jaką naród meksykański żywi dla narodu polskiego.

Prezes ZG ZPAP T. Gronowski wyraził radość z powodu goszczenia w Warszawie wystawy sztuki meksykańskiej, która stanowi dziś jedno z najbardziej interesujących zjawisk w sztuce światowej.

*

Wystawa ta oczekiwana była w naszym kraju z ogromnym zaciekawieniem. Już nadwycieczaj pobieżne zaznajomienie się z eksponatami wskazuje dobitnie, że ciekawość ta zostanie jak najpełniej zaspokojona, że sztuka meksykańska, malarstwo i grafika da nam ogromne wzruszenia artystyczne, że wystawa ta — stanowiąc potężny nabój sztuki — eksploduje w środowisku naszych artystów, sprzyjając coraz bardziej rozpalającej się dyskusji o drogach i charakterze współczesnej plastyki polskiej.

Na wystawie zgromadzono około stu obrazów olejnych, najcelniejszych dzieł postępowego malarstwa meksykańskiego powstałych w XX w., kilkaset grafik, poczynając od wieku XVI aż po dzień dzisiejszy oraz szereg doskonałych reprodukcji fotograficznych z jednego z najciekawszych zjawisk artystycznych naszego czasu — monumentalnego malarstwa dekoracyjnego.

Wystawa sztuki meksykańskiej na pewno cieszyć się będzie w Warszawie ogromną frekwencją. W najbliższym czasie powrócimy do niej, by obszerniej poinformować Czytelników o jej problemach i wartościach. (w)

ŻYCIE WARSZAWY

wydanie

Nr 57 z dn. 8 III 1955 r.

Błędy „Przekroju“

POD TYM TYTUŁEM zamieściliśmy 2.8 54. przed kilku tygodniami notatkę, wytykającą popularnemu „Przekrojowi“ błąd gramatyczny, powtarzający się w każdym numerze tego tygodnika. Przy adresie redakcji znajduje się tam uwaga: „Pisząc do redakcji prosimy podawać“ itd. itd. Notatka nasza widocznie nie dotarła do „Przekroju“ (podobno w Krakowie trudno dostać „Zycie“), bo błąd ten nadal powtarzany jest co tydzień.

Nie bylibyśmy o tym pisali, gdyby w ostatnim numerze „Przekroju“ nie było jeszcze jednej gaffy. Pod reprodukcją obrazu „Nasze czasy“ wielkiego meksykańskiego malarza Dawida Alvaro SIQUEIROSA zostało tam opuszczone nazwisko, a podano tylko oba imiona. To tak, jakbyśmy przedrukowali z „Przekroju“ bajkę Ludwika Jerzego Kerna i podpisali go Ludwik Jerzy... (j)

P. S. Malarze meksykańscy — jeżeli chodzi o pisownię ich nazwisk — nie mają zresztą szczęścia do naszej prasy. W niedzielnym „Życiu“ pod zdjęciem obrazu „Rozstrzelanie“ umieszczono nazwisko Kencer zamiast... Mendez. Redaktorzy nie chodzą widocznie na wystawy.

ŻYCIE WARSZAWY

wydanie

Nr **61** z dn. **12** | **III** 195**5** r.

Wystawa
Sztuki Meksykańskiej
tylko do 13 b. m.

Wystawa Sztuki Meksykańskiej,
otwarta przed kilku tygodniami w
„Zachęcie“, czynna będzie tylko do
13 marca br. włącznie.